

Wojciech Dajczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## ROMANISTYCZNE INSPIRACJE I BARIERY POLSKIEJ DYSKUSJI O POSIADANIU W XX WIEKU\*

### 1. POLSKA – CIEKAWY ELEMENT PORÓWNAWCZO- -HISTORYCZNEJ REFLEKSJI O POSIADANIU

Czytelną cechą dyskusji o posiadaniu w polskiej nauce prawa od końca XIX stulecia po dziś są odniesienia do prawa rzymskiego. Powtarzają się także odniesienia do schematu rozróżniającego tzw. romanistyczną i germańską koncepcję posiadania. Język tej dyskusji naukowej oraz argumentacja sądów polskich, dotycząca posiadania, wyróżniają się trwałym i częstym używaniem terminów łacińskich jak: *corpus*, *animus possidendi*, *animus domini*, *animus detendi pro alieno*<sup>1</sup>. Już to pokazuje, że poglądy o posiadaniu w polskiej nauce i praktyce prawa są formułowane ze świadomością trwałości i różnorodności tego pojęcia w europejskiej tradycji prawnej. To pierwszy powód, dla którego polskie doświadczenie prawnicze wydaje się ciekawe dla rozważań porównawczo-historycznych o posiadaniu. Atrakcyjność takiego poszerzenia refleksji porównawczo-historycznej wzmacniają trzy przesłanki. Po pierwsze, punktem wyjścia refleksji polskich prawników o posiadaniu w drugiej połowie XIX i po początku XX w. były próby samodzielnego, krytycznego wykorzystania pandektystycznej dyskusji na ten temat, w szczególności prac Karla Savigniego, Rudolfa Iheringa i Antona Randy. Po drugie, polska dyskusja o posiadaniu w okresie międzywojennym toczyła się w kontekście prac legislacyjnych, których celem było wprowadzenie jednolitego prawa prywatnego na miejsce obowiązujących na ziemiach polskich: Code Civil, ABGB, BGB i T. X Sводу Zakonów Cesarstwa Rosyjskiego. Po trzecie, losy Polski od końca I wojny światowej po początek XXI w. dały sposobność do ujawnienia się w nauce i praktyce konkretnych przejawów związku między

---

\* Artykuł stanowi zmodyfikowaną wersję referatu przedstawionego w listopadzie 2015 r. na konferencji zatytułowanej „Le situazioni possessorie”, zorganizowanej w Rzymie przez Associazione Internazionale per la Ricerca Storico-Giuridica e Comparatistica.

<sup>1</sup> Zob. np.: A. Gołaczyński, *Posiadanie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, s. 93.

rozumieniem posiadania a oczekiwaniami co do racjonalnego praktycznie funkcjonowania prawa.

Uczestnikami polskiej dyskusji o posiadaniu, którzy łączyli rozległą analizę rzymskich tekstów i pandektystycznych teorii byli Leon Piniński i Stanisław Wróblewski. Pierwszy z nich, profesor uniwersytetu we Lwowie, opublikował w roku 1885 pracę pod tytułem *Der Tatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht*<sup>2</sup>. Piniński włączył się w dyskusję o posiadaniu, akcentując doniosłość walki z dogmatycznymi błędami towarzyszącymi niemieckim pracom legislacyjnym<sup>3</sup>. Formułując zarzuty wobec „teorii dominującej”, zbudowanej przez K. F. Savigniego w dziele *Das Recht des Besitzes*, uznał, że „nie ma dla niej właściwego miejsca w całym systemie prawa prywatnego”<sup>4</sup>. Akcentował doniosłość przedstawionej przez Iheringa w roku 1869<sup>5</sup> krytyki „teorii dominującej”. Uznał za w pełni trafne powiązanie przez tego prawnika oceny posiadania z wyobrażeniami obrotu<sup>6</sup>. Przewycięzanie błędów dogmatycznych przez Pinińskiego opierało się na ujęciu posiadania jako zamierzonego czerpania korzyści gospodarczych z rzeczy<sup>7</sup>. Odrzucenie „teorii dominującej” K. Savigniego i wzmocnienie pojmowania posiadania jako obiektywnego faktu kształtującego zachowania członków społeczności względem dóbr majątkowych legło u podstaw teorii przedstawionej przez S. Wróblewskiego w polskojęzycznej pracy *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*<sup>8</sup>. Praca ta – oceniona u schyłku XX w. jako „niemal kamuflaż pokrywający wywody pozostające w pełni w kręgach nowoczesnej cywilistyki”<sup>9</sup> – stała się trwałym elementem dyskusji polskiej nauki prawa o posiadaniu. Na długo spięła ją z pandektystycznymi kontrowersjami w tym zakresie. Punktem wyjścia rozważań Wróblewskiego jest stwierdzenie, że naturalne posiadanie obiektu majątkowego obejmuje wszystkie sytuacje, gdy relacja osoby do tego obiektu nie jest zakłócana przez otoczenie. Prawo pozytywne natomiast wciąga do swojej sfery niektóre takie przypadki<sup>10</sup>. Wróblewski uznał, że historia prawa rzymskiego i nowożytnego pokazuje pewną swobodę takich pozytywnoprawnych wyborów. Swoje rozważania dogmatyczne skierował na wskazanie i rozwiązanie kwestii kluczowych dla takich rozstrzygnięć. Praktyczność dyskusji o posiadaniu wymagała – zdaniem Wróblewskiego – uznania jałowości terminologicznego sporu

<sup>2</sup> L. Piniński, *Der Tatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht*, t. I – Leipzig 1885, t. II – Leipzig 1888.

<sup>3</sup> Por.: L. Piniński, *Der Tatbestand...*, t. I, s. 3.

<sup>4</sup> *Ibidem*, t. I, s. 11.

<sup>5</sup> R. Ihering, *Über den Grund des Besitzschutzes*, Jena 1869.

<sup>6</sup> L. Piniński, *Der Tatbestand...*, t. I, s. 14.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 26, 31.

<sup>8</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, Kraków 1899.

<sup>9</sup> Zob.: S. Grzybowski, *Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, nr 7, z. 1, s. 12.

<sup>10</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 45, 80.

o to, czym jest władztwo<sup>11</sup>, i zarzucenia „bezużytecznej kontrowersji, czy posiadanie skutkiem ochrony staje się prawem podmiotowym”<sup>12</sup>. Rdzeń tych rozważań zorientowanych na praktycznie sensowne ujęcie posiadania w prawie pozytywnym można – moim zdaniem – sprowadzić do trzech pytań: jak sprecyzować przedmiot posiadania, w szczególności czy dopuścić posiadanie praw? Czy i jaką rolę przypisać woli w pozytywnoprawnej regulacji posiadania? Czy wprowadzać odrębną ochronę posesoryjną, a jeśli tak, to czy i jak dopuść *exceptio iuris*?

Te trzy pytania przyjmuję jako osie syntetycznego przedstawienia polskiego doświadczenia prawniczego w zakresie posiadania w wieku XX i na początku XXI. Zestawione według nich poglądy nauki i rozstrzygnięcia praktyki dadzą podstawę do ogólnej refleksji nad kwestią – czy i jak to doświadczenie prawnicze może wzbogacić porównawczo-historyczną ocenę praktycznej racjonalności samodzielnej ochrony posiadania.

## 2. JAK SPRECYZOWAĆ W PRAWIE POZYTYWNYM PRZEDMIOT POSIADANIA?

Swobodę rozważań o posiadaniu dało Wróblewskiemu umieszczenie ich tylko „na tle prawa rzymskiego” i oderwanie od prawa obowiązującego. Przyjmując za punkt ciężkości spojrzenie na pozycję posiadacza przez otoczenie, wprowadził możliwość bardzo szerokiego rozumienia posiadania pojmowanego jako faktyczne wykonywanie prawa<sup>13</sup>. Schemat ten umożliwił – niezależnie od istnienia prawa – zaliczenie do jednej kategorii wykonywania prawa własności, ograniczonych praw rzeczowych<sup>14</sup>, praw wynikających z własności intelektualnej<sup>15</sup> oraz wykonywanie uprawnień obligacyjnych względem dłużnika<sup>16</sup>. Takie ujęcie przedmiotu posiadania stało się źródłem inspiracji lub krytyki w dalszej polskiej dyskusji poświęconej regulacji tego pojęcia w ustawie i jego interpretacji. Nośnym argumentacyjnie wyrazem tego modelu było zdanie F. Zolla młodszego, zawarte w komentarzu do ABGB z roku 1902: „to co uprawnionemu wolno, to posiadacz może faktycznie”<sup>17</sup>. Zgodnie z ideą S. Wróblewskiego, F. Zoll wyjaśniał w komentarzu, że podział na posiadanie rzeczy i praw tłumaczy się tylko historią dogmatyki posiadania, ale „współcześnie nie ma on

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 4 i n.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 129 i n.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>17</sup> F. Zoll, *Posiadanie według prawa austriackiego w zarysie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1902, nr 27, s. 478.

racji bytu”, bo jest wyższe pojęcie posiadania jako takiego. Wyjaśnił, że przyjął ten podział w komentarzu, aby „nie oddalić się od ABGB”<sup>18</sup>. W opartych na takiej podstawie wyjaśnieniach co do zakresu przedmiotowego posiadania komentator stwierdził, że może ono obejmować wszystkie prawa podmiotowe, których wykonywanie trwa dłuższy czas. Poza tym zakresem postawił sytuacje faktyczne, które nie mogą stanowić prawa podmiotowego, jak np. korzystanie z rzeczy wyłączonej z obrotu<sup>19</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918, w Komisji Kodyfikacyjnej powierzono F. Zollowi funkcję referenta Podkomisji Prawa Rzeczowego. Sprawilo to, że jego poglądy o posiadaniu – zbudowane w toku komentowania ABGB – odegrały istotną rolę w tworzeniu polskiej regulacji. Nie mamy źródeł pokazujących, że zakwestionowano zaprezentowane przez F. Zolla na początku XX w. szerokie ujęcie posiadania rozumianego jako wykonywanie prawa własności lub innych praw podmiotowych. Co więcej, w ramach postawionego w roku 1929 postulatu zbudowania możliwie jak najszerszej ochrony posesoryjnej spotykamy myśl o rozciągnięciu jej także poza zakres, w jakim mogą istnieć uprawnienia prywatnoprawne, w szczególności na rzeczy wyjęte z obrotu<sup>20</sup>. Postępowanie F. Zolla w tym zakresie cechowała wierność swojej koncepcji. Tak jak w interpretacji ABGB realizował ją z ograniczeniami chroniącymi przez burzeniem utrwalonej w *usus modernus* koncepcji posiadania. Dlatego był za posiadaniem rozumianym – za A. Randą – jako „sobowtór prawa podmiotowego” na obiektach materialnych. Stan faktyczny odpowiadający posiadaniu prawa własności nazwał posiadaniem rzeczy, by utrzymać „uświęcone tradycją terminy”<sup>21</sup>. Wyrażający te przekonania naukowe art. 423 ogłoszonego przez Komisję Kodyfikacyjną w roku 1937 projektu prawa rzeczowego stanowił, że: „posiadanie jest to stan faktyczny władztwa nad rzeczą odpowiadającego treści prawa własności (posiadanie rzeczy), albo treści służebności, prawa najmu lub dzierżawy, zastawu albo innego prawa z którym łączy się władza nad rzeczą (posiadanie praw)”<sup>22</sup>. Jednolita polska regulacja posiadania została wprowadzona dopiero po II wojnie światowej dekretem z 11 października 1946 r. Ówczesny polski ustawodawca wykorzystał

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 487–488.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 492–495.

<sup>20</sup> K. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia z zakresu ochrony posiadania*, Lwów 1929 (odbita z „Przeglądu Prawa i Administracji im. E. Tilla” 1929, R. 54), s. 73.

<sup>21</sup> Zob.: F. Zoll, *Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 10, s. 173; F. Zoll, *Zagadnienia kodyfikacyjne z zakresu prawa rzeczowego*, „Przegląd Notarialny” 1936, nr 15, s. 3 i n.

<sup>22</sup> Zob. także: A. Liebeskind, *Posiadanie*, s. 10–11, odbitka z: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, t. III, Warszawa 1937. W projekcie prawa rzeczowego, przyjętym w konspiracji w 1940 r., przepis ten stał się art. 399, ale jego treść nie uległa zmianie. Zob.: S. Grzybowski, *Projekt prawa rzeczowego przyjęty w lipcu 1939 r. w drugim czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, nr 2, z. 4, s. 565.

dorobek Komisji Kodyfikacyjnej<sup>23</sup>. Ustawowe granice przedmiotu posiadania nie zmieniły się. Artykuł 423 projektu zastąpił art. 296 dekretu, stanowiący w par. 1, że kto rzeczą faktycznie włada jak właściciel, jest jej posiadaczem, a w par. 2: „kto rzeczą faktycznie włada w zakresie, odpowiadającym treści użytkowania, służebności, zastawu, prawa najmu lub dzierżawy albo innego prawa, z którym łączy się władza nad rzeczą, jest posiadaczem prawa, którego treści jego władza faktycznie odpowiada”. W interpretacji tego przepisu dominowało rozumienie posiadania jako sobowtóra prawa. Tego, kto włada jak właściciel, uznawano za posiadacza prawa własności a władającego rzeczą w zakresie innego prawa podmiotowego za posiadacza prawa<sup>24</sup>. Bardzo rozbudowane w okresie rządów komunistycznych ograniczenia dostępu podmiotów prywatnych do własności wielu dóbr postawiły w nowym kontekście pytanie o możliwość posiadania obiektu, którego władający nie może nabyć na własność. Idea posiadania jako sobowtóra prawa była na gruncie dekretu konsekwentnie powtarzana w nauce, choć oznaczało to potwierdzenie dyskryminacyjnego charakteru ówczesnego prawa i praktyki prawnej. Przykładowo, odrzucono posiadanie nieruchomości przez cudzoziemca, którego dotyczyły ograniczenia nabywania własności nieruchomości<sup>25</sup>. Wyjaśniano, że w warunkach zrealizowanej nacjonalizacji ziemi wszelkie jej władztwo będzie poczytywane za posiadanie prawa użytkowania<sup>26</sup>.

Dekret o prawie rzeczowym został zastąpiony od początku roku 1965 przez kodeks cywilny. Jego art. 336 stanowi, że „posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadanie zależne)”. Ponadto art. 352 § 1 k.c. postanawia, że „kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności”. W ramach oceny zmiany co do przedmiotu posiadania kluczowe były – moim zdaniem – dwie myśli. Po pierwsze, stwierdzenie, że kodeks zerwał z koncepcją posiadania praw, bo w powszechnym odczuciu posiadanie łączy się z rzeczą, a nie z prawem. Aktualność dorobku wcześniejszego orzecznictwa oparto jednak na stwierdzeniu, że posiadanie samoistne stało się odpowiednikiem posiadania prawa własności, a posiadanie zależne dawnego posiadania praw<sup>27</sup>. Po drugie, odejście od idei posiadania jako sobowtóra prawa dało impuls do sformułowania w nauce poglądu, że posiadanie może objąć

<sup>23</sup> Zob.: J. J. Litauer, *Główne zasady ochrony posiadania w nowym prawie rzeczowym*, „Przeгляд Notarialny” 1947, nr 19, s. 354.

<sup>24</sup> Zob.: A. Kunicki, *Elementy romańskie i germańskie w konstrukcji posiadania według kodeksu cywilnego*, „Studia Prawnicze” 1970, s. 75–76.

<sup>25</sup> W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania według obowiązującego prawa rzeczowego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 13, z. 5, s. 45.

<sup>26</sup> A. Stelmachowski, *Istota i funkcja posiadania*, Warszawa 1958, s. 179.

<sup>27</sup> J. Ignatowicz, Art. 336 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972, s. 770.

także obiekty materialne wyłączone z obrotu prawnego dla celów ustrojowych lub gospodarczych<sup>28</sup>. Przykładem pewnej otwartości praktyki na poszerzenie chronionych posesoryjnie stanów faktycznych było orzeczenie obejmujące taką ochroną teren na pochowanie zwłok, którego udostępnianie przez zarząd cmentarza regulują przepisy ustawy o cmentarzach<sup>29</sup>. W orzecznictwie utrwalił się model posiadania jako stanu faktycznego, obejmującego relację podmiotu do obiektu materialnego, które co do zasady jest niezależne od prawa do rzeczy<sup>30</sup>. Praktyka sądowa po przełomie politycznym roku 1990 pokazała jednak nowe oblicze problemu ograniczania zakresu posiadania ze względu na możliwość powstania prawa podmiotowego. W odniesieniu do sytuacji, gdy państwo komunistyczne uzyskało władanie rzeczy, opierając się na wadliwych decyzjach nacjonalizacyjnych, powstało pytanie, czy takie władanie – po uchynieniu tych decyzji kilkadziesiąt lat później – uznać za stan posiadania prowadzący do zasiedzenia. Sądy nie ograniczyły się do czysto faktycznego wymiaru tej sytuacji. Rozwinęło się orzecznictwo odmawiające traktowania takich stanów faktycznych w okresie władzy komunistycznej jako posiadania. Jedną ze strategii argumentacyjnych, prowadzących do takiego rozwiązania stała się myśl, że władanie przez organy państwowe lub państwowe osoby prawne wykonywane w ramach uprawnień państwa nie jest posiadaniem w rozumieniu art. 336 k.c.<sup>31</sup>.

Naszkieowany obraz polskiej dyskusji o zakresie przedmiotowym posiadania pokazuje, że wierność tradycji przeważała nad bardzo szerokim ujęciem posiadania praw w teorii S. Wróblewskiego. W prawie pozytywnym nie wykroczone poza przypadki władania obiektami materialnymi. W tych granicach dopuszczono szeroki zakres posiadania, inspirując się wielością dostępnych praw podmiotowych polegających na korzystaniu z rzeczy<sup>32</sup>. Ujawniły się jednak problemy. Z jednej strony doświadczenie pokazało, że ograniczenie posiadania do przypadków, które mogłyby stanowić wykonywanie prawa podmiotowego, może wzmacniać dyskryminacyjne skutki niedemokratycznego systemu prawnego. Z drugiej strony widzimy, że całkowite zerwanie związku między posiadaniem a demokratycznie akceptowanym zakresem nabywania praw podmiotowych stwarza groźbę czerpania korzyści przez prawodawcę ze swoich wcześniejszych dyskryminacyjnych zachowań.

<sup>28</sup> A. Kunicki, *Elementy romańskie i germańskie...*, s. 91.

<sup>29</sup> Orzeczenie SN z 13.11.1970, cyt. za: J. Ignatowicz, Art. 336 k.c..., s. 771.

<sup>30</sup> Por.: IV CSK 443/10, Lex nr 1129147.

<sup>31</sup> Tak np.: III CK 476/02; I CSK 408/11; I CSK 343/12.

<sup>32</sup> Dominuje pogląd, że regulowane w art. 352 k.c. posiadanie służebności nie obejmuje służebności polegających na niekorzystaniu z uprawnień (tzw. służebności biernie).

### 3. JAKĄ ROLE PRZYPISAĆ WOLI W POZYTYWNO-PRAWNEJ REGULACJI POSIADANIA?

Inspirowane poglądami R. Iheringa ujęcie przez S. Wróblewskiego pojęcia posiadania jako uznanej przez otoczenie wyłączności korzystania z obiektu majątkowego łączyło się z przekonaniem, że istota posiadania wyczerpuje się w sferze zewnętrznej<sup>33</sup>. Oparcie trwania posiadania na woli posiadacza określił jako „konwencjonalne kłamstwo, które utrzymuje się w nauce”<sup>34</sup>. Kluczowe znaczenie strony obiektywnej dla określenia w prawie pozytywnym przesłanek istnienia i zakresu posiadania oparł na dwóch myślach. Po pierwsze, wyjaśnił, że kluczowe dla wytyczenia zakresu podmiotowego posiadania rozróżnienie między posiadaniem a dzierżeniem należy oprzeć w prawie pozytywnym na obiektywnym fakcie, że dzierżyciel spełnia obowiązek wynikający z przekonania, że inna osoba ma uprawnienie do danej rzeczy<sup>35</sup>. Po drugie, uznał, że prawo pozytywne może arbitralnie określić formułę wymaganej więzi między obiektem majątkowym a jego posiadaczem<sup>36</sup>. Wróblewski wyjaśnił, że w zbudowanym na tych założeniach prawie pozytywnym ochrona posesoryjna dzierżyciela z „naturalnego punktu widzenia” może być przyznana<sup>37</sup>. Tendencja do opierania posiadania na przesłankach obiektywnych stała się – choć z różną intensywnością – trwałym elementem polskiego doświadczenia prawniczego. Na gruncie prawa austriackiego ilustruje to interpretacja F. Zolla definiującego posiadanie § 309 ABGB. Stwierdził on, że tłumaczy przepis „nieco odmiennie”, bo uznaje, że posiadanie już istnieje, gdy ktoś nabył rzecz dla siebie i ma nad nią zupełną władzę<sup>38</sup>. Znaczenie woli akcentował w odniesieniu do § 312 ABGB dotyczącego nabycia posiadania. Wyjaśniał, że wymienione w tym przepisie czynności są typowymi objawami zamiaru posiadania<sup>39</sup>. Kontynuację takiego myślenia w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej ilustruje zdanie, że „trzeba utrzymać czynnik *animus* ale inaczej go nazwać”<sup>40</sup>. Wynikające stąd rozwiązanie polegające na usunięciu wzmianki o woli z tekstu projektu i podkreślenie w uzasadnieniu projektu jej znaczenia dla powstania posiadania wywołało głos krytyki jako „zbyt ogólne” i dlatego złe dla praktyki<sup>41</sup>. Stanowisko F. Zolla przeważało zarówno w projekcie z 1937 r., jak i w inspirowanym nim dekrete o prawie rzeczowym

<sup>33</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 41.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 53 i n.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 149.

<sup>38</sup> F. Zoll, *Posiadanie według prawa austriackiego...*, s. 490.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 567.

<sup>40</sup> F. Zoll, *Posiadanie w przyszłym kodeksie...*, s. 172.

<sup>41</sup> S. Gołąb, *Uwagi o ochronie posiadania de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 10, s. 401.

z roku 1946. Pominięcie *animus domini* w ustawowym opisie posiadania przyniosło pozytywne oceny nauki, a także powtórzenie zarzutu niejasności regulacji<sup>42</sup>. W ocenach pozytywnych akcentowano – podobnie jak Wróblewski – że w praktyce uznanie za posiadacza opieramy na obiektywnej ocenie otoczenia<sup>43</sup>. Wyrażana już w uzasadnieniu projektu z 1937 r. teza, że ujęcie posiadania w prawie polskim „raczej odpowiada koncepcji romanistycznej”<sup>44</sup>, było inspiracją nauki do usuwania wątpliwości co do pojęcia posiadania przez włączenie elementu woli. Jej znaczenie zostało w istocie zredukowane do istnienia sytuacji, której początek można obiektywnie połączyć z wolą wykonywania uprawnień do rzeczy<sup>45</sup>. Wejście w życie kodeksu cywilnego z roku 1964 nie zmieniło w tym zakresie treści regulacji prawnej. Argument, że polskie ujęcie posiadania odpowiada tzw. teorii romanistycznej, wspiera do dziś schematyczny pogląd nauki, że posiadanie jest władaniem rzeczą, na które składają się *corpus* i *animus*<sup>46</sup>. Pogląd ten jest trwale obecny w argumentacji sądowej. W orzecznictwie zarówno na podstawie dekretu z 1946 r., jak i kodeksu cywilnego jest powtarzana myśl, że tę wolę określa się na podstawie widocznego dla otoczenia zachowania<sup>47</sup>.

Pozostając wiernym tradycji *usus modernus*, S. Wróblewski uznał, że elementem budowania pozytywnoprawnej regulacji posiadania jest przyjęcie także pojęcia dzierżyciela rozumianego jako tego, kto ma rzecz, ale uznaje uprawnienie innej osoby do tej rzeczy<sup>48</sup>. W tym zakresie wskazał na konieczność rozstrzygnięcia, czy ochrona posesoryjna powinna objąć dzierżycieli niebędących posiadaczami prawa<sup>49</sup>. Przyjęta przez S. Wróblewskiego i F. Zolla idea posiadania jako sobowtóra prawa była podstawą do wyłączenia na gruncie ABGB ochrony tych dzierżycieli, którzy trzymali rzecz tylko w cudzym interesie, a nie w ramach jakiegoś prawa podmiotowego<sup>50</sup>. W toku prac polskiej Komisji Kodyfikacyjnej S. Przybyłowski określił brak ochrony dzierżyciela niebędącego posiadaczem prawa jako „rażącą lukę”<sup>51</sup>. W bogatej argumentacji na rzecz jej usunięcia wskazywał: „wymowny i pouczający” rozrost posiadania w średniowieczu; szeroką ochronę stosunków faktycznych we współczesnym mu orzecznictwie francuskim; stanowisko Franza

<sup>42</sup> A. Kunicki, *Zewnętrzna i wewnętrzna istota posiadania w prawie polskim*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 1949, nr 1, s. 109.

<sup>43</sup> J. J. Litauer, *Główne zasady ochrony posiadania...*, s. 356–357; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 85–88.

<sup>44</sup> F. Zoll, *Zagadnienia kodyfikacyjne...*, s. 3 i n.

<sup>45</sup> Por.: A. Kunicki, *Zewnętrzna i wewnętrzna istota posiadania...*, s. 119; W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania...*, s. 40; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 215.

<sup>46</sup> Por. np.: J. Ignatowicz, Art. 336 k.c., s. 769; J. Gołaczyński, *Posiadanie...*, s. 74–75.

<sup>47</sup> Zob. np.: Wyrok SN z 14.04.1961, „Nowe Prawo” 1962, nr 18, s. 1688; wyrok SN, III CSK 188/14, Lex 1678081.

<sup>48</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 149.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 160; F. Zoll, *Posiadanie według prawa austriackiego...*, s. 723.

<sup>51</sup> S. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 75.



v. Zeillera i wiedeńskiego Wydziału Prawa w toku prac nad ABGB; rozwiązania kodeksu japońskiego z 1896 r.; kodeks prawa kanoniczego z roku 1917 oraz przykład orzeczenia polskiego sądu z roku 1928, który na obszarze obowiązywania ABGB udzielił ochrony na podstawie samego faktu dzierżenia<sup>52</sup>. W pracach nad nowym prawem rzeczowym F. Zoll nie zmienił jednak zdania. Odmawiał ochrony posesoryjnej dzierżycielom, którzy nie byli posiadaczami prawa. Wyraził to lapidarnymi argumentami, że „trzeba utrzymać różnicę między posiadaczem a dzierżycielem”<sup>53</sup> oraz że nie należy rozszerzać ochrony posiadania na instytucje, w których nie miałyby znaczenia praktycznego (jak było to z *actio spoliarum*)<sup>54</sup>. W konsekwencji w przepisach projektu z 1937 r. (art. 424 par. 1 i 433), dekrete o prawie rzeczowym z 1946 r. (art. 297 i 305) i kodeksu cywilnego z 1964 r. (art. 338 i 344 par. 1) przyjęto zasadę, że ochrona posesoryjna przysługuje tylko posiadaczowi prawa, a według terminologii kodeksu posiadaczowi samoistnemu lub zależnemu. Do oceny tej regulacji cenne wydają mi się dwie myśli wyrażone w dyskusji naukowej po wejściu w życie dekretu. Po pierwsze, zwrócono uwagę, że wyłączenie ochrony dzierżyciela można tłumaczyć jako realizację celów politycznych, jak np. ochrona pracodawców, ograniczenie możliwości władania społecznymi środkami produkcji<sup>55</sup>. Po drugie, wskazano, że praktycznie znaczenie tego ograniczenia istotnie osłabia przyjęte w projekcie z 1937 r. (art. 425), w dekrete z 1946 r., jak i w kodeksie domniemanie, że posiadaczem jest ten, kto włada faktycznie rzeczą (art. 297 dekretu, 339 k.c.)<sup>56</sup>.

W refleksjach S. Wróblewskiego o znaczeniu woli dla zakresu ochrony posesoryjnej mieściła się także krytyka przyznania ochrony posiadaczowi prawa względem posiadacza rzeczy (jako błąd ustawodawczy w takich sytuacjach wskazał § 861 ust. 2, 862 ust. 2 i 869 BGB)<sup>57</sup> oraz sprzeciw wobec skuteczności *erga omnes* ochrony posiadania wierzytelności<sup>58</sup>. W tych kwestiach rozwój prawa polskiego nie podążył za opinią Wróblewskiego. Myśl, że skarga posesoryjna jest skargą *in rem*<sup>59</sup>, dała podstawę do jej udzielania także we wskazanych przypadkach przeciwko temu, kto je samowolnie narusza, albo na czyją korzyść to naruszenie następuje (art. 305 dekretu, art. 344 § 1 k.c.).

Dostrzeżone już w polskiej dyskusji o posiadaniu napięcie między przywiązaniem do tradycji *usus modernus* a otwartością i praktycznością myślenia legło u podstaw podejścia do *animus* posiadacza w prawie pozytywnym. W ustawach

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 76–82.

<sup>53</sup> F. Zoll, *Posiadanie w przyszłym kodeksie...*, s. 172.

<sup>54</sup> F. Zoll, *Zagadnienia kodyfikacyjne...*, s. 3 i n.

<sup>55</sup> A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 173–177.

<sup>56</sup> Zob.: W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania...*, s. 43; A. Kunicki, *Elementy romańskie i germańskie...*, s. 91.

<sup>57</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 151–154.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>59</sup> F. Zoll, *Posiadanie według prawa austriackiego...*, s. 561; A. Liebeskind, *Posiadanie...*, s. 11; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 180 i n.

zachowano podział na posiadaczy i dzierżycieli, ale nie wprowadzono elementu woli do ustawowego określenia posiadania. Taki tradycjonalizm terminologiczny nie stał się przeszkodą dla rozciągnięcia ochrony posesoryjnej na każdego, kto faktycznie władał rzeczą i nie oświadczył, że czyni to tylko w cudzym interesie. Co więcej, doświadczenie dyskusji o takiej regulacji wskazuje, że istotne praktycznie rozważania o podmiotowym ograniczeniu posiadania nie powinny dotyczyć kryterium woli, ale interesów uzasadniających takie ograniczenia.

#### 4. CZY WPROWADZIĆ ODREBNĄ OCHRONĘ POSESORYJNĄ, A JEŚLI TAK, TO CZY DOPUŚCIĆ *EXCEPTIO IURIS*?

Napięcie między wiernością tradycji *usus modernus* a krytyczną oceną zgodnego z nią pojęcia posiadania najsilniej ujawniło się w pytaniu o sens oddzielenia ochrony posiadania od ochrony praw podmiotowych. Stanisław Wróblewski stwierdził, że wprowadzenie do sporu posesoryjnego *exceptio domini* stworzy coś innego niż posiadanie rzymskie<sup>60</sup>, ale „odpowiada duchowi czasu”<sup>61</sup>. W odniesieniu do posiadania innych praw uznał, że brak *exceptio iuris* „tworzy stan nie wytrzymujący krytyki”<sup>62</sup>.

W XX-wiecznej dyskusji o kształcie i stosowaniu ochrony posiadania w prawie polskim powracały pytania: czy odrębna ochrona posesoryjna ma sens? Czy ograniczyć ochronę posesoryjną poprzez *exceptio iuris*?

W okresie międzywojennym E. Waškowski zapowiedział, że rozwój nowoczesnego, sprawnego prawa prywatnego doprowadzi do likwidacji ochrony posesoryjnej. Argumentował, że od czasów rzymskich dużo się zmieniło, bo udowodnienie własności nie jest tak trudne. Odnosząc się do praktyki, wskazywał, że ochrona posesoryjna ruchomości straciła znaczenie. Przewidywał, że po udoskonaleniu i pełnym wprowadzeniu systemu ksiąg gruntowych sprawa ochrony praw na nieruchomościach spowoduje likwidację skarg posesoryjnych<sup>63</sup>. W zmienionych warunkach politycznych po II wojnie światowej u podstaw pytania o sens ochrony posiadania leżał fakt, że nie było jej w prawie ZSRR. Jej likwidację postulowano w innych krajach komunistycznych<sup>64</sup>. W tym kontekście nauka polska wypowiedziała się za utrzymaniem ochrony posesoryjnej. Jako argumenty na rzecz takiego rozwiązania wskazano, że pozwala ono na zwalczanie samo-

<sup>60</sup> S. Wróblewski, *Posiadanie...*, s. 81.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>63</sup> W. Waškowski, *Przyszłość skarg posesoryjnych*, „Palestra” 1937, nr 14, s. 28–32.

<sup>64</sup> Zob.: W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania...*, s. 35; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 281.

woli w interesie publicznym<sup>65</sup>, jest potrzebne do ochrony drobnych rolników, którzy nabywali grunty bez zachowania wymaganej przez prawo formy przeniesienia własności<sup>66</sup>. Ważną przyczyną takiej sytuacji były stosowanie w latach 1948–1957 polityczne ograniczenia obrotu ziemią, aby zwalczać powiększanie własności prywatnej<sup>67</sup>. Użyteczność ochrony posiadania w takim kontekście polityczno-prawnym potwierdziła praktyka. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych liczba procesów posesoryjnych przewyższała liczbę sporów petytoryjnych<sup>68</sup>. Już po przełomie politycznym roku 1990 A. Stelmachowski zaakcentował nietrafność prognozy W. Waškowskiego o zaniku ochrony posesoryjnej. Wskazał posiadanie jako ważny element mechanizmu usuwania sprzeczności między stanem faktycznym i prawnym<sup>69</sup>.

Bardzo intensywna była dyskusja o celowości wprowadzenia *exceptio iuris* do polskiej regulacji ochrony posiadania. Podobnie jak S. Wróblewski większość uczestników międzywojennej polskiej dyskusji o posiadaniu popierała takie ograniczenie ochrony posiadania. Powoływano się na trafne i bezpieczne dla praktyki ujęcie *exceptio iuris* w § 864 ust. 2 BGB czy art. 927 ust. 2 ZGB<sup>70</sup>. Wskazywano, że groźba odpowiedzialności karnej i odszkodowawczej stanowi wystarczającą barierę dla nadmiernej samowoli uprawnionych<sup>71</sup>. Argumentowano, że wprowadzenie *exceptio iuris* jest zgodne z kierunkiem rozwoju prawa, bo „dziś [...] ochrona posiadania da się usprawiedliwić tylko względem na własność lub inne prawa”<sup>72</sup>. *Exceptio domini* w postępowaniu posesoryjnym przewidywał – za wzorem art. 927 ust. 2 BGB – projekt polskiego kodeksu postępowania cywilnego<sup>73</sup>. Pomysł ten jednak odrzucono w ustawie uchwalonej w roku 1930 i pozostawiono do rozwiązania kodyfikacji materialnego prawa cywilnego<sup>74</sup>. W ogłoszonym w roku 1937 projekcie kodyfikacji prawa rzeczowego ochrona posiadania nie została ograniczona za pomocą *exceptio iuris*. Zwyciężył pogląd F. Zolla, że właściwe jest „unikanie eksperymentów, gdzie potrzeba nie zachodzi [...] a w procesie posesoryjnym [...] należy wykluczyć wszelkie kwestie prawa do posiadania”<sup>75</sup>. Stanowisko projektu powtórzono w dekrete o prawie rzeczowym z roku 1946<sup>76</sup>.

<sup>65</sup> W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania...*, s. 36.

<sup>66</sup> A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 282.

<sup>67</sup> Por.: *ibidem*, s. 116, przypis 34.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>69</sup> A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 254.

<sup>70</sup> K. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia...*, s. 93–97; S. Gołąb, *Uwagi o ochronie posiadania...*, s. 400.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>72</sup> W. Waškowski, *Przyszłość skarg...*, s. 27.

<sup>73</sup> Zob.: S. Gołąb, *Uwagi o ochronie posiadania...*, s. 401.

<sup>74</sup> Z. Gawrońska-Wasilkowska, *Ochrona posiadania na tle Kodeksu Napoleona oraz Kodeksu Postępowania Cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1, s. 520.

<sup>75</sup> F. Zoll, *Posiadanie w przyszłym kodeksie...*, s. 174.

<sup>76</sup> Zob.: art. 305 dekretu.

Nie zamknęło to dyskusji o *exceptio iuris* w procesie posesoryjnym. Ponowiona została myśl, że rozwój historyczny ochrony posesoryjnej pokazuje tendencję do dopuszczania *exceptio iuris*<sup>77</sup>. Wspomniana wyżej praktyczna doniosłość nieformalnego obrotu ziemią w latach pięćdziesiątych była z kolei przyczyną sprzeciwu wobec wprowadzania *exceptio iuris*<sup>78</sup>. Twórcy kodeksu z roku 1964 rozstrzygnęli tę kontrowersję na rzecz rozwiązania powtarzającego wąsko ujętą *exceptio domini* w § 864 ust. 2 BGB<sup>79</sup>. W polskiej naukowej dyskusji o dopuszczeniu *exceptio iuris* w procesie posesoryjnym wspierano się odniesieniami do praktyki. Dostarcza ona ciekawych przykładów na rzecz praktycznej użyteczności wyjścia w sporze posesoryjnym poza ocenę faktów. Można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza obejmuje przypadki, gdy mimo braku w ustawie *exceptio domini* sąd w procesie posesoryjnym uwzględnił wyrok z procesu petytoryjnego o tę samą rzecz<sup>80</sup>. Druga to dopuszczenie – mimo wątpliwości – wyłączenia ochrony posesoryjnej na podstawie zarzutu nadużycia prawa<sup>81</sup>. Zgodnie z utrwalonym, aktualnym stanowiskiem orzecznictwa może to mieć miejsce w wyjątkowych sytuacjach<sup>82</sup>. Na przykład Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z 10 lutego 2011r. oddalił powództwo posesoryjne dotyczące pomieszczenia przedszkolnego. Wskazał, że takie postępowanie jest sprzeczne z poczuciem moralności i słuszności. Narusza zasadę zapewnienia należytej ochrony i pomocy najsłabszym, dzieciom<sup>83</sup>.

Szkic tego fragmentu polskiego doświadczenia prawniczego pokazuje, że praktyczna użyteczność samodzielnej ochrony posesoryjnej rośnie, gdy słabnie sprawność ochrony lub demokratyczna legitymacja systemu praw podmiotowych. Można także wnioskować, że praktyka polskich sądów i ograniczone dopuszczenie w prawie polskim *exceptio domini* sygnalizują, że ochrona posiadania nie powinna przekraczać fundamentalnych granic ochrony praw podmiotowych zgodnych z dominującym poczuciem sprawiedliwości.

## 5. KONKLUZJE

Oparty na schemacie trzech pytań szkic polskiego doświadczenia prawniczego pozwala w zakończeniu powrócić do ogólnej kwestii – czy i jak wzbogaca

<sup>77</sup> W. Czachórski, *Pojęcie i treść posiadania...*, s. 34.

<sup>78</sup> A. Stelmachowski, *Istota i funkcja...*, s. 282, przypis 52a.

<sup>79</sup> Zob.: art. 344 § 1 k.c.

<sup>80</sup> Zob. np.: SN, OSP IV, poz. 53.; SN C II 810/45 (cyt. za: J. Ignatowicz, Art. 336 k.c..., s. 797).

<sup>81</sup> Zob.: J. Ignatowicz, Art. 336 k.c..., s. 798.

<sup>82</sup> Zob.: A. Gołaczyński, *Posiadanie...*, s. 126, przyp. 399.

<sup>83</sup> III Ca 1576/10, Lex nr 1713734.

ono porównawczo-historyczną ocenę praktycznej racjonalności samodzielnej ochrony posiadania.

Teza o nieużyteczności samodzielnej ochrony posiadania w nowoczesnym prawie prywatnym pojawiła się w XX-wiecznej Polsce, ale nigdy nie zyskała istotnego znaczenia. Kształt polskich regulacji posiadania oraz powszechne odniesienia do *corpus* i *animus* w argumentacji sądów ilustrują oddziaływanie tradycji *usus modernus*. Co ciekawe, mimo uznania F. Zolla przez Otto Gierkego za odkrywcę możliwości zastosowania posiadania do praw na dobrach niematerialnych<sup>84</sup> jedynym niekontrowersyjnym elementem tradycji posiadania w polskim prawie cywilnym było ograniczenie go do władania obiektami materialnymi. W rozwiązaniu każdej z trzech wyróżnionych kwestii można dostrzec napięcie między podążaniem za tradycją a otwartością w poszukiwaniu racjonalnego rozwiązania w prawie pozytywnym lub jego interpretacji. W każdym przypadku napięcie to oświetlało związek między rozumieniem posiadania a politycznym i gospodarczym kontekstem funkcjonowania prawa prywatnego. Znaną myśl, że deficyty w ochronie praw podmiotowych zwiększają znaczenie ochrony posesoryjnej, polskie doświadczenie prawnicze precyzuje w ten sposób, że obejmuje to także przypadki braku demokratycznej legitymacji systemu praw podmiotowych.

Orzecznictwo polskie pokazuje, że przywrócenie demokratycznej legitymacji praw podmiotowych, usprawnienie systemu ksiąg gruntowych nie spowodowało – wbrew zapowiedziom z lat trzydziestych – utraty znaczenia posesoryjnej ochrony nieruchomości i lokali. Orzecznictwo daje podstawy do wniosku, że w tworzonym demokratycznie i stosowanym niezawisłe prawie prywatnym pojęcie i ochrona posiadania nie powinny być całkowicie oderwane od ochrony praw podmiotowych. Posiadanie nie powinno bowiem sankcjonować skutków bezprawnego działania państwa. Jego ochrona nie powinna naruszać zgodnych z dominującym poczuciem sprawiedliwości granic ochrony praw podmiotowych.

## HISTORICAL INSPIRATIONS AND OBSTACLES IN POLISH DEBATE ON POSSESSION IN THE 20<sup>TH</sup> CENTURY

### Summary

Twentieth century Polish legal debate on possession adds an original element to the European legal tradition. The author has focused on the inspiring and limiting impact of the legal experience on this field. Legal debate on possession is meant here as legal

<sup>84</sup> Zob.: K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 673.

experience of the discussion of academic lawyers, statutory regulations and judicial practice. The structure of the paper reflects three – distinguished by the author – key issues of this debate: how to precise the object of possession in the positive law? What should be the function of the possessor's intention in the statutory regulation this legal concept? Are possessory remedies, if independent from the title to the object, legitimate and if so: should these remedies be limited by an *exceptio iuris*? Each question provokes tension between tradition and reinterpretation of the reasonability of possessory remedies. That tension shows the links between possession and political and economic context of law in action. The controversies have been accompanied by yearning for the balance between tradition and practicality. This Polish legal experience enriches historical-comparative discussion on the evolution and changes of the concept of possession in the Roman law tradition. The author concludes: in democratically made and independently applied private law, the possessory remedies should not be completely separated from the protection of property rights.

## BIBLIOGRAFIA

- Czachórski W., *Pojęcie i treść posiadania według obowiązującego prawa rzeczowego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 13, z. 5
- Gawrońska-Wasilkowska Z., *Ochrona posiadania na tle Kodeksu Napoleona oraz Kodeksu Postępowania Cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny” 1933, nr 1
- Gołaczyński A., *Posiadanie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, t. III: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2013
- Gołąb S., *Uwagi o ochronie posiadania de lege ferenda*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 10
- Grzybowski S., *Projekt prawa rzeczowego przyjęty w lipcu 1939 r. w drugim czytaniu przez Podkomisję Prawa Rzeczowego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1993, nr 2, z. 4
- Grzybowski S., *Stanisław Wróblewski (1868–1938)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1998, nr 7, z. 1
- Ignatowicz J., Art. 336 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1972
- Ihering R., *Über den Grund des Besitzschutzes*, Jena 1869
- Kunicki A., *Elementy romańskie i germańskie w konstrukcji posiadania według kodeksu cywilnego*, „Studia Prawnicze” 1970
- Kunicki A., *Zewnętrzna i wewnętrzna istota posiadania w prawie polskim*, „Roczniki Nauk Społecznych KUL” 1949, nr 1
- Liebeskind A., *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, red. F. Zoll, J. Wasilkowski, t. III, Warszawa 1937
- Litauer J. J., *Główne zasady ochrony posiadania w nowym prawie rzeczowym*, „Przegląd Notarialny” 1947, nr 19
- Piniński L., *Der Tatbestand des Sachbesitzerwerbs nach gemeinem Recht*, t. I – Leipzig 1885, t. II – Leipzig 1888
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000

- Przybyłowski K., *Podstawowe zagadnienia z zakresu ochrony posiadania*, Lwów 1929 (odbita z „Przeglądu Prawa i Administracji im. E. Tilla” 1929, R. 54)
- Stelmachowski A., *Istota i funkcja posiadania*, Warszawa 1958
- Stelmachowski A., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998
- Waškowski W., *Przyszłość skarg posesoryjnych*, „Palestra” 1937, nr 14
- Wróblewski S., *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, Kraków 1899
- Zoll F., *Posiadanie według prawa austriackiego w zarysie*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1902, nr 27
- Zoll F., *Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1930, nr 10
- Zoll F., *Zagadnienia kodyfikacyjne z zakresu prawa rzeczowego*, „Przegląd Notarialny” 1936, nr 15

### KEYWORDS

possession, possessory remedies, Civilan tradition, history of Polish private law

### SŁOWA KLUCZOWE

posiadanie, ochrona posiadania, tradycja prawa rzymskiego, historia polskiego prawa prywatnego